7760

REJESTR DOTYCZY: Nr. rejestracyjny

GODLEWSKI Julian herbu GOZDAWA

z d. .....

s/c Włodzimierza i Anny Heleny

z d. Zachariewicz

ur. 17.8.1903 w Lwów

kraj: .....

zm. 4.2.1983 w Warszawa

kraj: Polska

pochowany Kwatera AK na powązkach wojskowych

Dane personalne

Ochotn. 14 P.Uł.

oficer 10 P.Strz.Kon.
1 Dyw.Panc.

Źródła i bibliografia

Nasza Gazetka, Zurich nr.2/83 - nekrolog
Dziennik Polski 3.3.1983 - nekrolog
Nasza Gazetka, Zurich nr 3/83 - wspomnienie
Dziennik Polski 12.3.1983

Po długiej, ciężkiej chorobie zmarł opatrzony św. Sakramentami
w 80-ym roku życia

Ś. † P.

Dr. JULIAN GOZDAWA-GODLEWSKI

dr. h.c. Uniwersytetu Jagiellońskiego

* 17.8.1903 Lwów — † 4.2.1983 Warszawa

Zasłużony mecenas Muzeum Polskiego w Rapperswilu,
Członek honorowy Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Polskiego.
Życie jego poświęcone było służbie dla Polski i jej Kultury.
Po uroczystej Mszy żałobnej spoczął dnia 10-go lutego w kwaterze A.K.
na Powązkach w Warszawie.

Cześć Jego pamięci!

Muzeum Polskie w Rapperswilu
Tow. Przyjaciół Muzeum Polskiego

Po długiej i ciężkiej chorobie
zmarł w 80 roku życia, opatrzony Św. Sakramentami

Nowy Dziennik
New York
19, 20.3.1983

Ś † P.

DR JULIAN GOZDAWA-GODLEWSKI

dr hab., docent Uniwersytetu Jagiellońskiego

*17.8.1903 Lwów

+4.2.1983 Warszawa

zasłużony mecenas Muzeum Polskiego w Rapperswilu; członek honorowy Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Polskiego. Życie jego poświęcone było służbie dla Polski i jej kultury. Po uroczystej mszy żałobnej spoczął dnia 10 lutego w kwaterze AK na Powązkach w Warszawie.

Cześć Jego pamięci!

MUZEUM POLSKIE w RAPPERSWILU
TOW. PRZYJACIÓŁ MUZEUM POLSKIEGO

DP. 3.III.83

Ś. † P.

JULIAN GODLEWSKI

oficer 10 pułku strzelców konnych 1 Dyw. Pancernej, odznaczony Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami, najwybitniejszy filantrop, miłośnik i opiekun kultury polskiej na emigracji, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w Warszawie przeżywszy 80 lat.

Straciliśmy dobrego Polaka i szczerego przyjaciela.

Cześć Jego pamięci!

KOŁO 10 PUŁKU STRZELCÓW KONNYCH

2224

D.P. 12.III.83

Ś. † P.

dr Julian Gozdawa-Godlewski

DR H.C. UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

zasłużony mecenas Muzeum Polskiego w Rapperswilu, członek honorowy Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Polskiego. Życie jego poświęcone było służbie dla Polski i jej kultury.

Urodzony 17 sierpnia 1903 we Lwowie, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami, zmarł 4 lutego 1983 w Warszawie.

Po uroczystej mszy żałobnej 10 lutego spoczął w kwaterze AK na Powązkach w Warszawie.

Cześć Jego pamięci!

MUZEUM POLSKIE W RAPPERSWILU
TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ
MUZEUM POLSKIEGO

2253

Z żałobnej karty:

Dr JULIAN GODLEWSKI



(mal.Tadeusz Wojnarski)

Po raz ostatni obecny był w polskim Rapperswilu na wrześniowych uroczystościach 1980 r. Wręczał wówczas - 13 września - w Wielkiej Sali Rycerskiej na Zamku ufundowane przez siebie nagrody Wandzie Borkowskiej, kierowniczce Biblioteki Polskiej w Paryżu, zmarłej w 1982 r., oraz Marcie Hofer, administratorce rapperswilskiego Muzeum Polskiego. W 17-lecie ustanowienia nagród wręczał je osobiście po raz 15-ty i - ostatni.

Dzieje tych nagród, których przywilej przyznawania za życia i po swojej śmierci przelał w r. 1980 na Polską Fundację Kulturalną Libertas w Rapperswilu, to w historii naszej emigracji niepodległościowej fenomen wyjątkowy. Wśród laureatów ponad 40 nagród o łącznej wartości przekraczającej ponad 200 000 Sfr., przyznanych przez Zmarłego w latach 1963-80, znajdują się najwybitniejsi pisarze, poeci, publicyści, społecznicy i polityci emigracyjni, instytucje i organizacje, biblioteki, wydawnictwa czy wreszcie - wśród obcych - tłumacze polskiej literatury oraz przyjaciele naszej emigracji politycznej.

Właśnie w owym ostatnim dlań wrześniowym dniu na Zamku Godlewski uhonorował zasługi dla Muzeum jednego z tych naszych przyjaciół - prezydenta Rady Grodzkiej Rapperswilu, Waltera Domeisena, wręczając mu cenną tacę pamiątkową z wyrytym na niej herbem Polski i Litwy, zdobiącym Polską Kolumnę Wolności przed Zamkiem. Jej powrót przed Zamek związał się nierozerwalnie z nazwiskiem Zmarłego. Po smutnym okresie panowania w Muzeum reżimu warszawskiego w latach 1945-51 Kolumnę zepchnięto okaleczoną na stok wzgórza zamkowego. Dopiero 4 maja 1968 r., w stulecie jej wzniesienia przez Platera, gruntownie odrestaurowana wróciła z wygnania na jej obecne honorowe miejsce, głównie dzięki szczodrej pomocy Godlewskiego.

Jego ofiarność ugruntowuje z kolei materialne podstawy Muzeum, na którego cele przekazuje w 1972 r. jako dar 100 000 Sfr. Wśród bogactwa eksponatów, którymi Muzeum obdarzył, do najcenniejszych należy galeria obrazów malarstwa polskiego takich mistrzów, jak Malczewski, Chełmoński, Wyczółkowski, Fałat czy Brandt. Darem Godlewskiego jest też bogate wyposażenie - francuskie meble i perskie dywany - pokoju Żeromskiego, w którym eksponowane są miniatury Lesseura ze zbiorów hr. Tarnowskich z Dzikowa.

Czuły na drogi mu los Muzeum nie szczędził swej pomocy, gdy chodziło o jego popularyzację wśród swoich i obcych, a więc organizację zebrań, konferencji, przyjęć czy polskich manifestacji na Zamku, na które sprowadzał najznakomitszych muzyków /koncertowali tu Kulka, Zimerman, Olejniczak, Magin czy kwintet warszawski Szpilmana/, prelegentów, zespoły teatralne, taneczne itp.

Był członkiem honorowego patronatu Muzeum i honorowym członkiem Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Polskiego w Rapperswilu, do którego założenia się przyczynił o które od powstania w 1954 r. szczodrze wspierał. Był dożywotnim członkiem Rady Polskiej Fundacji Kulturalnej Libertas w Rapperswilu, do której powstania w 1978 r. dopomógł i na której fundusz rozwojowy złożył 10.000 Sfr.

Ale śp. Julian Godlewski nie był jedynie mecenasem polskiego Rapperswilu. Jego ofiarność obejmowała całą polską Szwajcarię /restauracja siedziby Paderewskiego w Morges, ofiary na rzecz Muzeum Kościuszki w Solurze, Misji Katolickiej w Marly itp./ i naszą emigrację polityczną w całej bodaj Europie Zachodniej /pomoc polskim szkołom i sierocińcom, bibliotekom, instytutom, zespołom teatralnym itp./. Ale przede wszystkim i najszczerzej pomoc Zmarłego skierowana była na kraj. Najcenniejszymi zabytkami kultury polskiej i sztuki, wytropionymi i zakupionymi zagranicą, obdarowywał Klasztor Jasnogórski, Wawel, Zamek Królewski, muzea w Warszawie i w Poznaniu; wspierał odbudowę zabytków,

„Nasza Gazetka" nr. 3(83)/83 Zurich

kościołów /w Warszawie, Niepokalanowie, Przemyślu czy w Nowej Hucie, gdzie na konsekracji świątyni był osobistym gościem ówczesnego kardynała jeszcze Karola Wojtyły/ i klasztorów /m. in. w Czerwińsku i Tyńcu/;łożył na budowę Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie i zakładu dla niewidomych w Laskach, zaopatrywał szpitale w najnowszą aparaturę medyczną, fundował stypendia i nagrody na konkursach chopinowskich i skrzypcowych Wieniawskiego, wspierał rozwój sportu w kraju, polskie wyprawy w Himalaje czy Andy... Nie, niesposób tej jego pomocy krajowi ogarnąć ani zważyć.

Na Wawelu na honorowej tablicy mecenasów nazwisko Zmarłego widnieje od 1962 r. Uniwersytet Jagielloński nadał mu w 1981 r. tytuł doktora h.c. Nie ominął go oczywiście demonstracyjnie rozreklamowany PRLowski order zasługi. Na emigracji często miano mu za złe jego kontakty i podróże krajowe, które zwykle rozpoczynał od wizyty u ks. Prymasa Stefana Wyszyńskiego czy w Episkopacie, dla którego ofiarność Zmarłego nie była obca.

***

Julian Godlewski urodził się 17 sierpnia 1903 r. we Lwowie, gdzie też ukończył uniwersytet z tytułem doktora praw. W barwnym jego życiu niezwykłe zbiegi okoliczności odgrywały często przemożną rolę. Zagrożony gruźlicą kości w wyniku stłuczonego na wakacyjnym kursie podchorążych rezerwy kolana, leczy się w Szwajcarii, gdzie poznaje rodzinę Tyssena, właściciela największego europejskiego koncernu żelaza i stali, który z czasem traktować go będzie jak syna. Zawarta w Szwajcarii znajomość z przedstawicielem amerykańskiego koncernu Harrimana na Europę sprawia, iż po powrocie w 1928 r. do Lwowa Godlewski obejmuje przedstawicielstwo tego koncernu w Polsce. Z czasem widzimy go na wysokich stanowiskach w przemyśle naftowym, na stanowisku sekretarza komisarza rządu na Warszawę, w ministerstwie spraw zagranicznych.

Piękna jest karta żołnierska Zmarłego. W 1918 r, jako uczeń jeszcze, broni Lwowa, w 1920 r. walczy jako ochotnik w 208 pułku ułanów, w 1939 jako ochotnik w 14 pułku ułanów, z którym po klęsce przedostaje się na Węgry. Stąd zawdzięczając wpływom Tyssenów, dociera do Szwajcarii, gdzie, wydawałoby się, mógł bezpiecznie przeczekać wojnę. Ale już w 1940 r. widzimy go we Francji w brygadzie zmotoryzowanej Maczka, z którą po francuskiej drôle de guerre ewakuuje się do Anglii, skąd już w dywizji pancernej Maczka bierze udział w 1944 r. w inwazji Kontynentu. Ranny pod Falaise, po krótkim pobycie w szpitalu wraca do dywizji, już na terenie Niemiec. Awansowany na podporucznika, odznaczony zostaje krzyżem walecznych i francuskim croix de guerre.

Pobyt Godlewskiego w okupowanych Niemczech kończy się dlań wydarzeniem, które w artykule poświęconym pamięci Zmarłego opisuje w liberalnym tygodniku zachodnio-niemieckim "Die Zeit" Hans-Jakob Stehle, długoletni korespondent prasy zachodnio-niemieckiej w Polsce. Tyssen - stwierdza - późno zrozumiał swój błąd polityczny /popierania Hitlera/ i w dniu, w którym Hitler napadł na Polskę, zbiegł do Szwajcarii. W 1940 r. francuskie Vichy wydało go nazistom, którzy "zdrajcę" i jego żonę Amelię do końca wojny włóczyli po różnych obozach koncentracyjnych, aż wreszcie w 1945 r. oboje jako "nazi" wylądowali w amerykańskim obozie dla internowanych. Wydostał ich stamtąd człowiek występujący w mundurze brytyjskim oficerskim, Polak, który walczył na Zachodzie: Julian Godlewski.

Po wojnie Godlewski jest adjutantem gen. Bora-Komorowskiego, któremu towarzyszy w objeździe USA w 1946, przebywa w Argentynie i wreszcie osiedla się w Szwajcarii. Jest teraz - po śmierci Tyssena - doradcą jego żony w sprawach koncernu, w 1952 r. wchodzi do rady nadzorczej tego giganta przemysłowego, a od 1959 r. zasiada w zarządzie potężnej fundacji im F. Tyssena. Stąd znaczne zasoby finansowe Zmarłego, którymi szczodrze ale rozumnie wspierał kraj i emigrację.

U schyłku życia był człowiekiem chorym. Konsekwencje gruźlicy kości i uszkodzenia kręgosłupa odłamkiem granatu pod Falaise okazały się poważne - był częściowo sparaliżowany, skrępowany specjalnym gorsetem ortopedycznym. Czuły na wyrazy współczucia i uznania, stronił raczej od otoczenia, swoje publiczne wystąpienia ograniczał do minimum - i znikał. Chronił się w świat swojej bogatej filantropii, jakby szukając w niej przedłużenia barwnej przeszłości kończącego się życia. Marzył o powrocie na stałe do kraju. Wracał 16 grudnia 1982 r. śmiertelnie chory /rak prostaty/.

Zmarł w Warszawie 4 lutego 1983 r. Pochowany został w Kwaterze Armii Krajowej na Powązkach. Nad mogiłą odczytano depeszę Jana Pawła II, podnoszącą ofiarność Zmarłego na rzecz Kościoła i Ojczyzny.

Pokłońmy się nisko tej mogile.

M.Miż

Nasza gazetka nr. 2(82)/1983
Zurich

Ś P

Dr JULIAN GODLEWSKI

dr h.c.Uniwersytetu Jagiellońskiego

zasłużony mecenas Muzeum Polskiego w Rapperswilu, członek honorowy Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Polskiego. Zycie jego poświęcone było służbie dla Polski i jej kultury.

Urodzony 17 sierpnia 1903 r. we Lwowie, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św.Sakramentami, zmarł 4 lutego 1983 r. w Warszawie.

Po uroczystej mszy św. żałobnej 10 10 lutego spoczął w kwaterze AK na Powązkach w Warszawie.

Cześć jego pamięci!

MUZEUM POLSKIE w RAPPERSWILU

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ MUZEUM POLSKIEGO

Nach langer, schwerer Krankheit verstarb versehen mit den hl.Sakramenten unser lieber Freund

Dr JULIAN GODLEWSKI

Ehrendoktor d.Universität Krakau

* 17.8.1903 Lwòw/Lemberg
\+ 4.2.1983 Warschau

ein begeisterter Mäzen unseres Museums und Ehrenmitglied des Vereins der Freunde des Polenmuseums. Sein Leben war vom Dienst an Polen und an einer freien christlichen polnischen Kultur erfüllt. Er wurde nach einem feierlichen Requiem am 10.Februar in Warschau beigesetzt.

POLENMUSEUM RAPPERSWIL
VEREIN DER FREUNDE DES POLENMUSEUMS